

Bytom, dn. 21.11.2019

Szanowni Państwo!

Chciałbym odnieść się do sprawy umieszczenia tablicy upamiętniającej niemieckie ofiary XX-go wieku na mogile poległych niemieckich żołnierzy w Bytomiu w listopadzie bieżącego roku, ponieważ prawda co do tych wydarzeń nie jest niestety rzetelnie ukazana w mediach, jak również pozostało wiele pytań bez odpowiedzi.

Prawdziwym pomysłodawcą owego przedsięwzięcia, jak również autorem tekstu na pomniku był długoletni aktywista mniejszości niemieckiej, będący w listopadzie bieżącego roku przewodniczącym bytomskiej mniejszości niemieckiej, biorącym z faktu pełnienia swej funkcji pełną odpowiedzialność za jej działania oraz względem którego zostały już wyciągnięte konsekwencje. Jest to solidny dowód, ukazujący prawdziwego winowajcę w sprawie bytomskiego pomnika. Na początku roku przedstawił mi on swój pomysł jako inicjatywę, której celem miało być upamiętnienie górnośląskich ofiar niemieckiego pochodzenia. Wówczas inicjatywę uznałem za godną wsparcia, gdyż śmierć każdego człowieka jest wielką tragedią. Jego życzeniem było, aby oficjalnymi pomysłodawcami tego przedsięwzięcia był Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w Bytomiu, jak również ja, jako jego przewodniczący. Wyraziłem na to zgodę. Swoje życzenie argumentował faktem, by pokazać opinii publicznej, że sprawy historyczne leżą na sercu również osobom młodym. Nie byłem zaangażowany w postawienie bytomskiego pomnika, ponieważ jako osoba niepełnoletnia nie mógłbym przecież nawet zawrzeć umowy z kamieniarzem na postawienie owego pomnika.

Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że głównym celem osób powielających obrzydliwe kłamstwa dot. tejże sprawy jest zaszkodzenie całemu środowisku mniejszości niemieckiej – na co nie może być zgody!

Pragnę nadmienić, że nigdy nie podzielałem, nie podzielam i nigdy podzielać nie będę poglądów gloryfikujących nazistów. Wszelkie idee nacjonalistyczne i faszystowskie są mi obce. Nie utrzymuję również kontaktu oraz nie współpracuję z organizacjami, które utożsamiają się z takimi poglądami. Jestem zdania, że tylko wzajemny szacunek i zrozumienie, również na płaszczyźnie historycznej, umożliwią owocną współpracę w naszym europejskim społeczeństwie.

Z wyrazami szacunku,
M. Tylikowski